



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414

Lincoln NE 68506 USA

www.nsdapao.org

#1098

30.03.2024 (135)

Michael Kühnen

Druga rewolucja Tom I: Wiara i walka

Część 11

Dziś istnieje "Wspólne działanie", które w istocie było próbą czegoś podobnego, a niektórzy politycy systemowi marzyli o przekształceniu go w rodzaj rady gospodarczej, która mogłaby mieć rzeczywiste uprawnienia decyzyjne (byłoby to rzeczywiście bliskie ideom korporacjonistycznym, jednak takie mechanizmy nigdy nie będą w stanie działać w systemie demokratycznym, jak pokazuje doświadczenie). Od apelu o wspólną odbudowę, przez "uformowane społeczeństwo" Ehrharda, "wspólne działanie" Schillera, "partnerstwo społeczne" Brandta ("Chcemy być narodem dobrych sąsiadów, wewnątrz i zewnątrz"), po plany rady gospodarczej, która mogłaby wyłonić się ze wspólnego działania jako rodzaj parlamentu gospodarczego (korporacji?), Pamięć o niegdyś istniejącej i brutalnie rozbitej Volksgemeinschaft przewija się przez cały okres powojenny.

Ale tym próbom brakuje idealistycznego tła, a tym samym siły perswazji i penetracji. (Z jaką radością witano nadejście Volksgemeinschaft 30 stycznia 1933 r. i ile drwin wylano na biednego Ludwiga Ehrharda i jego uformowane społeczeństwo, którego podstawowa idea nie była taka zła).

Ale tam, gdzie apel do świadomości wspólnotowej nadal odnosi sukcesy, na przykład wśród części klasy robotniczej, nie doprowadziło to do większej wolności i sprawiedliwości, jak kiedyś, ale do wyzysku i lekceważenia interesów

pracowników. Liberalny system kapitalistyczny jest niezdolny do reprezentowania interesów robotnika, dlatego zadaniem ruchu narodowosocjalistycznego będzie edukowanie niemieckiego robotnika na temat nadużywania przez demokratów koncepcji z przeszłości.

Musimy poważnie potraktować naszą misję jako partii robotniczej, ponieważ klasa robotnicza jest w zasadzie jedyną zdrową warstwą w tym narodzie, w czasie, gdy intelektualiści składają hołd rozkładowi naszego życia intelektualnego, a burżuazja albo patrzy tchórzliwie i bezradnie, albo już dawno pogrzyła się w wirze świata marzeń. Musimy zwrócić się do prostego robotnika, nieskorumpowanego, uczciwego i pracowitego niemieckiego obywatela. Ruch narodowosocjalistyczny nie może dać się prześcignąć nikomu, jeśli chodzi o uzasadnione interesy i żądania klasy robotniczej, a już na pewno nie zdradzieckim marksistom, którzy chcą tylko zastąpić jedno niewolnictwo innym.

Nazwij to walką klasową, jeśli chcesz: Narodowi socjaliści należą do tradycji niemieckiego ruchu robotniczego, a nie do tradycji burżuazyjnego państwa klasowego!

Wspólnota socjalistyczna, niemiecki Volksstaat, nie ma nic wspólnego z systemem liberalno-kapitalistycznym. Jednak tylko w nim antagonizmy między klasami i warstwami mogą zostać zniesione, a wspólnota ludowa może się rozwijać. Hipokryzja i materializm zostaną wówczas wyeliminowane, a gospodarka narodowa odzyska równowagę. Nie można dopuścić do tego, aby produkcja nie była już prowadzona w celu zaspokojenia potrzeb, ale aby potrzeby były sztucznie rozbudzane w celu utrzymania produkcji. To podsycanie pragnień i apetytów, to sztuczne rozbudzanie potrzeb stało się najlepszym narzędziem nieokiełznanego materializmu! To się gorzko zemści, gdy ludzie będą musieli wrócić na ziemię!

Spółczesność, które nie może już polegać na idealnej zgodzie swoich obywateli, ale przetrwa tylko dzięki ciągłemu odwoływaniu się do materializmu, to znaczy do najniższych instynktów człowieka - zazdrości, chciwości, próżności i wygody - musi zginąć! Oczywiście wszystko to nie odnosi się tylko do Niemiec Zachodnich; w zasadzie w każdym liberalno-kapitalistycznym państwie znajdujemy cechy korupcji i nierozumnej ślepoty, hipokryzji i materializmu. Tylko w innych narodach konsekwencje tej niefortunnej formy państwa są nieco łagodzone przez naturalnie rosnące poczucie narodowe, które jest organicznym bastionem przeciwko sztucznej dekadencji.

Nie dajmy się zwieść:

Z pewnością RFN jest bardziej stabilna wewnętrznie niż nasze sąsiednie kraje. Jeśli niezdolność idei demokratycznej, o ile w ogóle można mówić o takiej idei,

do radzenia sobie z problemami teraźniejszości i przyszłości jest mniej widoczna tutaj niż tam, jest to późna konsekwencja narodowosocjalistycznej idei wspólnoty narodowej. Ale innym narodom udało się lepiej niż nam, Niemcom, zachować swoje dusze. Często są zdrowsze - fizycznie, psychicznie i duchowo. Wynika to z naszej niewolniczej zależności od USA i fanatycznego pragnienia beneficjentów systemu, aby całkowicie dostosować się do amerykańskiego "stylu życia". Niemcy straciły swoją duszę: **język, kultura, muzyka, zwyczaje i styl życia są prawie całkowicie zamerykanizowane.**

System rozkoszuje się młodzieżą, która żuje "gumę balonową" "cool", która uważa za "IN" noszenie długich włosów i palenie "jointa" podczas słuchania muzyki pop. Druga, narodowa młodzież, z drugiej strony, powinna być zamknięta według Demokratów (naziści - fuj!).

Bo oni naprawdę istnieją, ta inna, w dużej mierze nieznana młodzież. Po starszym pokoleniu, dla którego wszystkie ideały i nadzieje zostały zniszczone wraz z upadkiem, i po pokoleniu ruin, które instynktownie obwinięto za nędzę wojny i porażkę upadający narodowy socjalizm - oba były podatne na reedukację zwycięzców; obaj cieszyli się, bez większego zastanowienia, nowym bogactwem i nie odczuwali wewnętrznej nieprawdziwości demokratycznej idei państwa - obecnie dorasta młode pokolenie, które nie wierzy już we wszystko, co niezmienną wroga propaganda od około czterdziestu lat głośno głosi, które szuka współczesnej prawdy historycznej i w ten sposób na nowo odkrywa narodowy socjalizm.

Młodość jest zawsze idealistyczna i szczerą zarówno w miłości, jak i w nienawiści!

Młodzież jest więc również naturalnym zaprzeczeniem systemu liberalno-kapitalistycznego!

Niemiecki ruch wolnościowy jest zatem ruchem niemieckiej młodzieży i przyszłością naszego narodu. Państwo nie może być kierowane decyzjami większości. Problemy są zbyt skomplikowane. Jak przeciętny obywatel, jeśli poważnie traktuje swoją odpowiedzialność jako wyborca (a ilu w ogóle to robi?), może na przykład określić kierunek polityki gospodarczej i finansowej? A to tylko jeden obszar - inne kwestie wcale nie są prostsze. Państwo nie powinno być również rządzone przez ludzi, którzy zostali wybrani większością głosów.

Żyjemy w czasach ostatecznych i jest to kwestia przetrwania. W takiej sytuacji potrzebujemy najzdolniejszych, najlepszych na szczycie, a nie państwa, które ekspert prawa międzynarodowego, profesor dr Fritz Münch, opisuje w następujący sposób:

"Żyjemy w kraju, w którym wolność wypowiedzi i wyrażania poglądów politycznych jest prawem podstawowym i w którym każdy półgłówek dziennikarz i literat, każdy komercyjny komik i pornograf, każdy idiota i świnia, każdy głupiec i święty mówi o polityce".

Współdecydowanie jednostki jest możliwe tylko wtedy, gdy chodzi o najważszą sferę życia - społeczność, miejsce pracy itp. Tu jesteśmy bardziej demokratyczni niż demokraci, bo ponoszenie współodpowiedzialności jest tu kawałkiem wolności, a więc rdzeniem socjalistycznej wspólnoty. Jednostki również będą miały udział w politycznym losie swojego narodu poprzez oddziały partii. Ale konkretne indywidualne decyzje w dziedzinie administracji, gospodarki i polityki należą do ekspertów. Jeśli nie jest to przestrzegane, rezultatem jest albo chaos, albo rządy przechodzą w ręce anonimowych sił i grup w tle, podczas gdy błyszcząca fasada jest przemalowywana co cztery lata. **Ludzie nie mogą rządzić, można rządzić tylko dla ludzi!**

"Większość? Czym jest większość? Większość to nonsens! Rozsądek zawsze należał tylko do nielicznych. Należy ważyć głosy, a nie je liczyć. Państwo musi zginąć, wcześniej lub późno, gdy większość triumfuje, a ignorancja decyduje". - Friedrich v. Schiller

"Demokracja to przesąd oparty na statystykach!" - Jorge Luis Borges

WALKA Z MARKSIZMEM

Wraz z ideą liberalizmu, marksizm był zwycięzcą światowo-historycznej konfrontacji II wojny światowej. Opiera się on również na materializmie, ale w przeciwieństwie do demokracji, jego drugim filarem nie jest hipokryzja, lecz przemoc. Pod względem duchowym marksizm z pewnością należy traktować poważniej niż demokrację, która jest tak samo bezradna wobec marksistowskiego wyzwania, jak wobec idei narodowego socjalizmu. Mistrzowie ogromnego aparatu informacyjnego i policyjnego w Bonn nie rozumieją, że nie można odpowiedzieć na ideę tylko przemocą - trzeba przeciwstawić jej lepszą ideę.

Jestem głęboko przekonany, że naród niemiecki ma tylko jeden wybór - wybór między lewicą a prawicą, między marksizmem a narodowym socjalizmem, między państwem przymusu a państwem ludowym. Oświecenie ludzi w tej kwestii jest zadaniem niemieckiego ruchu wolnościowego, dlatego też domaga się on, aby NSDAP mogła istnieć. Bez ruchu narodowosocjalistycznego w Niemczech, podobnie jak w innych białych państwach, zapanuje komunizm. Wielu ludzi w tym kraju czuje to i mają rację, gdy zadają sobie pytanie: "Partia

komunistyczna jest dozwolona - dlaczego NSDAP jest zakazana?".

Odpowiedzi udzielił dr Goebbels w przemówieniu wygłoszonym podczas Kampfzeit

:

"Bolszewizm jest z pewnością nieślubnym synem demokracji. Wstydzi się tego od czasu do czasu, ale w krytycznych godzinach naszego europejskiego życia matczyne uczucie demokracji zawsze przebija się na nowo ... A potem obaj stają ponownie we froncie, zjednoczeni wcześniej tylko w walce z autorytarną, nacjonalistyczną ideą państwa, którą słusznie oceniają i uznają za swojego najbardziej zacieklego i niebezpiecznego przeciwnika".

Dlatego ruch narodowosocjalistyczny nie przyjmuje bezkrytycznie burżuazyjnego antykomunizmu. Nasz slogan pozostaje niezmienny: **Ani kapitalizm, ani komunizm!**

Naszym zadaniem nie jest obrona skarbonek wielkoludów przed rewolucyjną falą, naszym obowiązkiem jest ochrona mas pracujących naszego ludu przed materialistyczną dyktaturą i pozbawionym skrupułów wyzyskiem, bez względu na to, jaką maskę nosi przeciwnik - ponieważ zawsze jest to ta sama materialistyczna koncepcja, która rozpętuje burzę przeciwko ludzkiej godności, wolności, sprawiedliwości społecznej i idealistycznej dalekowzroczności. Tak więc, w bigwigu demokracji, którego dochody z pracy i wysiłku są możliwe tylko kosztem zwykłych ludzi, walczymy z komunistycznym funkcjonariuszem, który poluje na pracowników jak niewolników na coraz to nowe, bezpłatne dodatkowe zmiany. W marksistowskim przeciwniku, który tylko nastawia Niemców przeciwko Niemcom za pomocą pseudo-rewolucyjnych frazesów, walczymy z kapitalistami, których antyspołeczne zachowanie umożliwiło przede wszystkim marksizm. Ale zawsze sprzeciwiamy się materializmowi, który widzi w człowieku jedynie przedmiot wyzysku - albo mały trybik w kole nieludzkiej maszyny, bezdusznego robota konsumpcyjnego, albo niebieską mrówkę, niewolnika pracy. Nie chcemy żyć ani pod rządami złotej, ani czerwonej Międzynarodówki - chcemy być wolni!

Marksizm jest dla nas istotny na dwa sposoby, po pierwsze jako dogmatyczna ideologia, a po drugie jako system dominacji, w którego uścisku znajduje się znaczna część światowej populacji - w tym dwa duże i potężne narody: Rosja i Chiny.

Marksizm jest kontrprojektem liberalnego systemu kapitalistycznego, fascynującym w swojej logicznej spójności. Jest to rozległy, starannie zaprojektowany zbiór myśli, którego ideologiczna sztywność i dogmatyczna idiosynkrazja twierdzą, że rozwikłał bieg historii i opracował nieomylnie poprawną analizę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Daremne jest przedstawianie szczegółowej krytyki filozofii marksistowskiej. Nie można zrozumieć tej ideologii

poprzez studiowanie jej szczegółów - rozumowanie jest zbyt logiczne, a częściowa poprawność analizy sprzeczności w kapitalizmie nie jest przez nas w ogóle kwestionowana - ale trzeba zbadać podstawy. Tutaj jednak staje się oczywiste, że podstawowe założenia Marksa są już błędne, a zatem cały marksizm - postrzegany w kategoriach historii idei - jest wielkim nieporozumieniem, daremnym wysiłkiem intelektualnym, jakby matematyką opartą na podstawowym założeniu, że dwa razy dwa równa się pięć!

Podstawowe zdanie ideologii Karola Marksa, które okazuje się być prawdziwym dzieckiem materializmu nie tylko tutaj, brzmi: **"Byt determinuje świadomość"**. Oznacza to:

Człowiek rozwija się fizycznie i duchowo wyłącznie w zależności od materialnych okoliczności swojego życia. Wszystko inne - religia, edukacja, naród, dziedziczność, rasa itd. - jest tylko sztuczną "nadbudową". - Jest tylko sztuczną "nadbudową", iluzją, która przesłania proletariatu jego klasowe interesy - i to jest jego jedyne zmartwienie. Rzadko kiedy natura człowieka była tak źle oceniana, jak tutaj przez Karola Marksa - co można wytłumaczyć jedynie jego żydowskim pochodzeniem - ponieważ to podstawowe założenie filozoficzne jest już rdzeniem przyszłej nieludzkości, którą próba jego realizacji nieuchronnie musiałaby ze sobą przynieść. Tylko Żyd może postawić intelekt, zimną teorię, ponad istotą człowieka, tylko on może zaprzeczyć wartościom i faktom emocjonalnego świata i światopoglądu i wyobrazić sobie człowieka wyłącznie jako instrument, pierwiastek chemiczny, w procesie transformacji społecznej.

Marksizm jest pojedynczym wypowiedzeniem wojny zachodniej, idealistycznej tradycji naszego kontynentu i charakterystyczne jest to, że marksizm, wbrew własnej logice i przewidywaniu, naprawdę zdobył przyczółek tylko w Azji, gdzie człowiek zawsze był uważany za gorszego od kolektywu i w słabo rozwiniętych narodach, ale nie w wielkich narodach białego świata, w których Marks pokładał swoje nadzieje. Tutaj ujawnia się pierwsza i decydująca sprzeczność naszego ruchu z marksizmem. Nic w jego ponad stuletniej historii nie wstrząsnęło tak marksizmem jako ideologią, jak pojawienie się narodowego socjalizmu!

Narodowy socjalizm jest żywym dowodem przeciwko materialistycznemu spojrzeniu na człowieka, jest triumfem woli nad przymusem, zwycięstwem ducha nad materią. Wiemy:

"Świadomość determinuje bycie!" Istota ludzka jest, w granicach swojej genetycznej budowy, tym, czym chce być.

Samozatrudniony chłop, urzędnik, drobny handlarz nie dołącza do proletariatu, ponieważ kapitalizm niszczy jego ekonomiczną egzystencję. Robotnik, który ko-

cha swoją ojczyznę i nie postrzega siebie jako części światowego proletariatu, jest stracony dla marksizmu, bez względu na to, jak definiuje on jego pozycję klasową. I podczas gdy marksizm oczekuje zbawienia od uspołecznienia środków produkcji, narodowy socjalizm uspołecznia człowieka, zdobywa władzę nad duchem i wyobraźnią mas: **Ideal triumfuje nad tym, co materialne!** Dziś nie jest inaczej:

W ujęciu procentowym niemiecki ruch wolnościowy z pewnością ma w swoich szeregach więcej praktykantów, robotników, a także bezrobotnych Volksgenossen niż "awangarda klasy robotniczej", partia komunistyczna, która - znów wbrew własnej logice - rozsądnie apeluje bardziej do niezadowolonych burżujów niż do niemieckiego robotnika. Nie mówimy o ruchu robotniczym, jesteśmy ruchem robotniczym. To również odróżnia nas od grup komunistycznych.

Drugą zasadą marksizmu jest:

"Historia jest historią walk klasowych". Zgodnie z teorią marksistowską, w erze kapitalizmu ścierają się ze sobą dwie klasy - kapitaliści, którzy są właścicielami środków produkcji i wyzyskują pracowników, oraz proletariusze, którzy nie mają nic poza swoją siłą roboczą, którą muszą sprzedawać kapitalistom, aby żyć. Nieunikniony rozwój kapitalizmu prowadzi do gromadzenia coraz większej ilości produktywnego bogactwa przy coraz mniejszej liczbie kapitalistów, podczas gdy klasa średnia i drobni samozatrudnieni przenikają przez sprzeczności i kryzysy kapitalizmu do proletariatu, który w ten sposób staje się coraz silniejszy. Wyzysk i ucisk, który dotyka wszystkich, tworzy wspólną świadomość klasową (Byt determinuje świadomość), system zostaje ostatecznie obalony przez klasę robotniczą i przejmuje inicjatywę na drodze do społeczeństwa komunistycznego. Bardzo krótko podsumowując, jest to mniej więcej taki rozwój wydarzeń, jaki pierwotnie przewidział Karol Marks. Wszyscy wiedzą, że nic z tego nie doszło do skutku:

Kapitalizm okazał się bardziej zręczny i zdolny do adaptacji, niż ktokolwiek mógł przypuszczać w tamtym czasie, biorąc pod uwagę przerażające nieszczęścia rewolucji przemysłowej. Marksizm nie wygrał w ogóle w wysoko rozwiniętych krajach uprzemysłowionych z silną, pewną siebie siłą roboczą, ale w krajach rozwijających się, takich jak carska Rosja i Republika Chińska. Klasa średnia składająca się z urzędników państwowych, pracowników i drobnych osób samozatrudnionych, których istnienie jest stale zagrożone w systemie liberalno-kapitalistycznym, ale którzy mimo to nie czują potrzeby zaliczania się do proletariatu (świadomość determinuje byt) i którzy dlatego zawsze szukają trzeciej drogi między kapitalizmem a komunizmem w czasach kryzysu.

Z pewnością marksizm ma rację, gdy mówi o walce klas, wyzysku i nieuniknionych kryzysach kapitalizmu, ale przypisywanie tego wszystkiego walce klasowej między proletariatem a kapitalistami jest okrojonym, dogmatycznym światopoglądem. Rzeczywistość społeczna jest bardziej złożona:

Ludzie w systemie liberalno-kapitalistycznym są podzieleni na niezliczone grupy, partie, indywidualne i stowarzyszeniowe interesy, warstwy, klasy i stowarzyszenia zawodowe, ideologie i opinie - każdy walczy z każdym innym. Nie ma zjednoczonego proletariatu ze wspólnym interesem klasowym:

Wykwalifikowany pracownik gardzi niewykwalifikowanym pracownikiem, mistrz rzemiosła uważa się za lepszego od innych, pracownik jest dumny ze swojego biura, patrzy z góry na pracowników fizycznych i uważa się za kręgosłup firmy, pracownik wykonawczy czuje się bliżej przedsiębiorcy niż innych pracowników najemnych.

Wszędzie widzimy, jak działają indywidualne interesy. Nie byłoby nic lepszego, gdyby w imieniu - nieistniejącego - proletariatu, jego samozwańcza awangarda, partia komunistyczna, przejęła władzę. Ludzie byliby zmuszeni udawać przed światem zewnętrznym, że są teraz "klasą robotniczą", ale w rzeczywistości czują się tylko uciskanym ludem pod rządami złudnych funkcjonariuszy. To jest powód, dla którego Adolf Hitler mówił, że narodowy socjalizm musi "uspołecznić człowieka, a nie środki produkcji".

Ludzie muszą być przekonani, że są rzeczy, które jednoczą ich wszystkich i że to, co ich łączy, jest silniejsze niż to, co ich dzieli. Muszą nauczyć się odczuwać siebie jako wspólnotę, wtedy będą również wspólnotą. Zadaniem narodowego socjalizmu jest zagwarantowanie sprawiedliwości społecznej, szanowanie wszystkich w równym stopniu - Volksgenossen nie są równi między sobą, ale zasługują na taki sam szacunek, jeśli każdy z nich na swoim miejscu robi to, co najlepsze dla społeczności volksistowskiej - a tym samym umożliwienie ponownego powstania Volksgemeinschaft. Wtedy walka klas zostanie zastąpiona harmonią klasową narodowo-socjalistycznego państwa ludowego, która nie może i nie może być wymuszona, ale, jak poprzednio, musi wynikać z przekonania towarzyszy ludu i która różni się od obecnego względnego spokoju w liberalnym kapitalizmie tak bardzo, jak uzdrawiający sen różni się od śpiączki. Ostatnią zasadą marksizmu, która jest dla nas ważna w tym kontekście, jest "internacjonalizm".

Marksiści twierdzą, że uciskany proletariusz z jednego kraju ma więcej wspólnego z uciskanym proletariuszem z jakiegokolwiek innego kraju niż z kapitalistami z jego kraju ojczystego. Jak można się spodziewać, marksizm

zaprzecza w ten sposób istnieniu wspólnych więzi narodu, rasy i patriotyzmu. Naród staje się narodem tylko dzięki woli przynależności - ale jeśli ta wola jest obecna, to naród jest silniejszy niż cokolwiek innego.



NS KAMPFRUF
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1979 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Heutig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

„Abschalten von Massenmedien, Vorkämpfung, Verfolgung und Verdrängung haben nicht ausgereicht, die Kraft der gesamten Welt weissen hoch gebildeten Führer Adolf Hitler zu zerstören.“

Alle Verdrängungen sind von heute auf morgen wieder aktiv. Und es gibt keine Chance, dass die Bewegung jemals wieder in den Hintergrund verschwindet. Die Bewegung ist nur stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der unersättliche Hunger ist ohne Ende, die Völkermord - gegen alle weissen Völker (?) - zu beenden, keine Mühe und Ermüdung, Überforderung und Kampfbereitschaft.

Ob "legal" oder "illegal", ob im Verborgenen oder im "Brennpunkt", ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Bildschirm anders als: Jeder Nationalsozialist hat seine Pflicht!

Hitler Hitler!
Gottwald Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org
#1005 19.06.2022(137)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przeliczcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwolicie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Ciemność i jak ciężce mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 174 (137) Founded 1979 April 20, 2017 (137)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countriesmen and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture destruction, and neo-nazism.

Whether "legal" or "illegal", whether in obscurity hidden or most hostile, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Hitler Hitler!
Gottwald Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

**NSDAP/AO jest największym na świecie
Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!**

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!